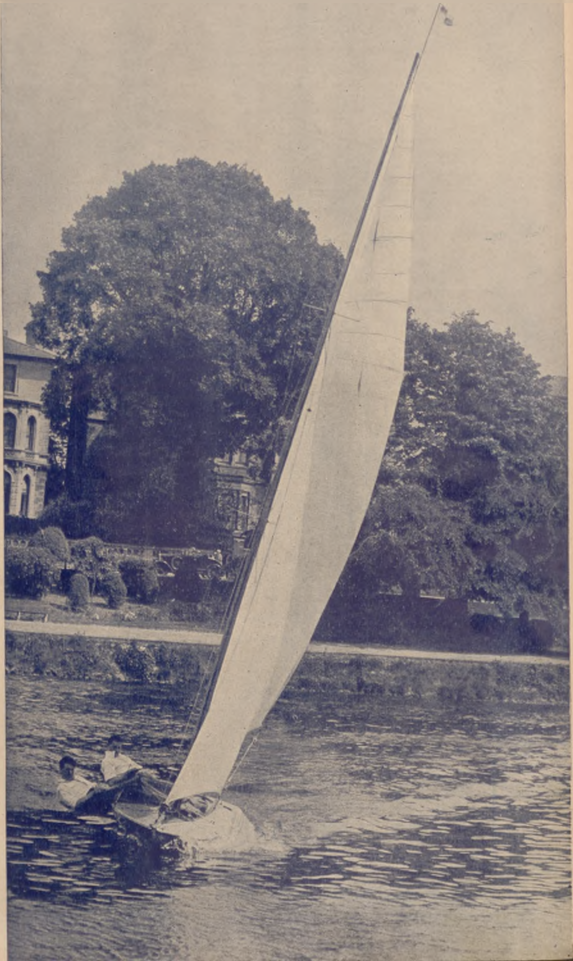
SPORT WODNY



Nr. 15

DRUGI ZESZYT SIERPNIOWY

1937 R.

Czasy uzyskane na nowym torze w Bydgoszczy:

	Czwórki	Dwójki bez sternika	Jedynki	Dwójki	Czwórki bez sternika	Dwójki podwojne	Ósemki
Mistrzostwa Polski 1924	K. W. 04 r. Poznań 6.25.2	K. W. 04 r. Poznań 7.43.3 (walk.)	O. W. S. K. Kraków Długoszewski 7.02	T. W. Włocławek 7.34 (walk.)	B. T. W. Bydgoszcz [illegible]	T. W. „Tryton" [illegible] 6.23.3	K. W. 04 r. Poznań 5.39
Mistrzostwa Europy 1929 Czasy mistrzów	S. C. „Pullino" Isola d Istria 6.15.3	S. C. Baldesio di Cremona 6.40.1	R. Z „Amstel" M. Gunther 6.32.4	U C. di Livorno 7.04.4	S. C. Vittorino Piacenza 5.56.4	Soc. Nautique Géneve 6.11.4	U. C. di Livorno 5.54.4
Mistrzostwa Europy 1929 Polskie osady	T. W. „Tryton" Poznań odp w przedb.	K. W. 04 r. Poznań (2-e miejsce) 6.46 4	O. W. S. K. Długoszewski (4-e miejsce) 7.00.2	Tow Wiośl. Włocławek (3-e miejsce) 7.18	B. T. W. Bydgoszcz 3 (miejsce) 6.12.3	T. W. [illegible] Poznań 6.37.2	K. W. 04 r. Poznań 6.02.4
Mistrzostwa Polski 1930	K. W 04 r. [illegible] 6.36.3	K. W. 04 r. Poznań 6.55	O. W. S. K. Kraków Długoszewski 7.33.4	Tow. Wiośl. Włocławek 9.49 (walk.)	K. W. 04 r. Poznań 6.42	T. W. [illegible] Poznań 6.40	K. W. 04 r. Poznań 5.35.2
Mistrzostwa Polski 1931	K. W. 04 r. Poznań 6.37.2	K. W. 04 r. Poznań 6.34.8	A. Z. S. Kraków R. Verey 7.37	Tow. Wiośl. Włocławek 8.05.8	K. W. 04 r. Poznań 6.26.4	K. W. 04 r. Poznań 6.34.8	K. W. 04 r. Poznań 5.35.6
Mistrzostwa Polski 1932	K. W. 04 r. Poznań 6.11.2	Tow. Wiośl. Płock 6.54.2	A. Z. S. Kraków R. Verey 6.47.2	Tow. Wiośl. Włocławek 7.06.0	B. T. W. Bydgoszcz [illegible]	A. Z. S. Kraków 6.06.3	K. W. 04 r. Poznań 5.30.5
Mistrzostwa Polski 1933	W. T. W. Warszawa 6 13 0	T. W. Włocławek 6.37 2	A. Z. S. Kraków R. Verey 6.26 0	W. T. W. Warszawa 7.57.2	K. W. 04 r Poznań [illegible]	K.W."Wisła" Warszawa 6.20.4	B. T. W. Bydgoszcz 5 31.2
Mistrzostwa Polski 1934	B. T. W. Bydgoszcz 6.02.0	K. W. 04 r. Poznań 6.39.0	A. Z. S. Krakow R. Verey 6.31.0	K. W 04 r. Poznań 7.10.0	W T. W. Warszawa 5.53.4	W. T. W. Warszawa 6.19.6	B. T. W. Bydgószcz 5.27.4
Mistrzostwa Polski 1935	B. T. W. Bydgoszcz 6.31.4	W. T. W. Warszawa 7.00.4	A. Z. S. Kraków R. Verey 6.42.2	K. W. 04 r Poznań 7.19.0	W. T. W Warszawa 5 57.8	A. Z. S. Kraków 5.58.2	B. T. W. Bydgoszcz 5 33.8
Mistrzostwa Polski 1936	[illegible] Związkowa P. Z. T. W. 6.23	W. T. W Warszawa 7.43	A. Z. S. Kraków R. Verey 6.52.6	W. T. W. Warszawa 8 47.8	W. T. W. Warszawa 6.22.5	A. Z. S. Kraków 6.41	B. T. W. Bydgoszcz 5.54.8
Mistrzostwa Polski 1937	W. K. S. „Śmigły" Wilno 6.15 0	Bieg nie odbył się	A. Z. S. Kraków R. Verey 6.39.2	A. Z. S. Poznań 7.05.0	A. Z. S. Poznań 6.51.0	A. Z. S. Kraków 6 30 4	B. T. W. Bydgoszcz 5.35.4
Najlepsze czasy uzysk. dotychczas na Mistrzostwach Polski	**6.02.0** B. T. W. Bydgoszcz 1934 r.	**6.34 8** K. W. 04 r. Poznań 1931 r.	**6 26 0** A. Z. S. Kraków R. Verey 1933 r.	**7 05** A. Z. S. Poznań 1937 r.	**5 53 4** W. T. W. Warszawa 1934 r.	**5.58.2** A. Z. S. Kraków 1934 r.	**5 27 4** B. T. W. Bydgoszcz 1934 r.

SPROSTOWANIE

W programie regat Warszawskiego Międzyklubowego Komitetu Wioślarskiego umieszczonego w Nr. 4 na str. 223 opuszczono:

BIEG 5. godz. 15.00 — Jedynki nowicjuszy.
— 6. godz. 15.15 — Czwórki półwyścigowe dla klubów, które w 1936 r. nie figurowały w tabeli PZTW
— 7. godz. 15.30 · Czwórki.

Sport Wodny

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM WIOŚLARSTWA ŻEGLARSTWA PŁYWACTWA TURYSTYKI WODNEJ JACHTINGU MOTOROWEGO

Żeglarstwo na wystawie światowej w Paryżu

Żeglarstwu sportowemu przeznaczono na wystawie specjalny pawilon. Był on jednak zapełniony eksponatami zaledwie w połowie.

Całe piętro jako jedyne eksponaty zawierało kilka flag klubów żeglarskich francuskich. Właściwe eksponaty zajmują tylko parter.

Canoe-Club de France wystawia tam scenę obozowania nad rzeką wykonaną podobnie jak u nas wykonuje się szopkę. Uzupełnia to kilkanaście fotografij.

Yacht-Club de France pokazuje fotografie wszystkich typów jachtów używanych we Francji. Wraz z objaśnieniami tworzy to tablicę ścienną, około 2×2 m. Obok scena regat dużych jachtów zrobiona podobnie jak scena obozowa C. C. d. F.

Dalej znajdujemy jacht kilowy monotyp „Kot" (Chat). Monotyp ten pochodzi z roku 1921. Długość ma 5 metrów, szerokość 1,65, zagłębienie 75 cm, 115 kg. ołowiu w kilu, 15,88 m² żagla. Kształtami i techniką wykonania przypomina naszego „Furkota" z AZS (oczywiście poza kilem). Jeśli weźmiemy pod uwagę, że Furkot był jedną z pierwszych i niezbyt udanych konstrukcji w kraju, porównanie wypadnie niezbyt korzystnie dla naszych przyjaciół z Francji. Obok wycinają z dykty i malują sylwetkę motorówki „Arielle", która przeżeglowała z Nowego Jorku do Hawru.



Wejście do pawilonu jachtingu.



„Girelle".

Miała ona automatyczne sterowanie zrobione w ten sposób, że wiatr obracał blaszaną chorągiewkę napędzającą ster. Urządzenie to utrzymywało kierunek dopóty dopóki wiatr wiał w stałym kierunku.

Tyle sportowcy francuscy. Poza tym całą salę zajmują przemysłowcy.

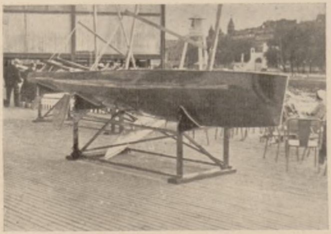
Na pierwszym planie „Girelle". Jest to łódeczka odpowiadająca naszemu P7. Mniejszy typ jedno— większy dwuosobowy. Wykonana z blachy, z zabudowanym w wodoszczelny zbiornik dziobem i rufą. Może być użyta z żaglem 3 do 6 m² lub na wiosłach. Można również używać z kilem przyśrubowanym do specjalnych okuć. Kil waży 15 kg, kadłub 40 kg. Ster ma poprzeczkę tak jak u nas na kajakach, ale napęd jest nie linkami a czymś w rodzaju bosaczka, który zaczepia się w otworze poprzeczki. Wyobrażam sobie lawirowanie na takim instrumencie. W reklamie podają list jednego z nabywców: „zrobiłem 8 kilometrów tam i z powrotem bez wiosłowania, to znaczy 4 kilometry lawirowałem". Cieszmy się. My lawirujemy dziesiątki kilometrów i nie uważamy tego za nadzwyczajność. Poza tym reklama zachwala stateczność, niezatapialność i przede wszystkim taniość tej łodzi (około 200 zł.). Całość robi jednak wrażenie zabawki plażowej dla patałachów a nie sprzętu sportowego.

Dalej następuje stoisko Elto i Evinrude z olbrzymią gamą motorów od 0,9 KM o cenie 300 zł. i wadze 6 kg 800 do najpotężniejszych regatowych i holowniczych.

Był to właściwie jedyny poważny stand w pawilonie jachtingu.



Kanadyjka żaglowa.



Diuga 14 stopowa.

Obok „Klepper" wystawia swój składak, namiot i materac pneumatyczny.

Dalej jakaś mało znana stocznia demonstruje kilka kanadyjek, kajaków, motorówkę i maleńki (2 osobowy) jachcik kilowy. Wykonanie staranniejsze niż „Kota", ale również robi wrażenie niezbyt dobrej zabawki dla dzieci. Sprolfok zamocowany obrotowo na górze, na maszcie i na dole na pokładzie na krótkich linkach bawełnianych. Nie zapewnia to ani dostatecznej obrotowości, ani sztywności i wytrzymałości.

Żagle wszystkie szyte z brytów z całej szerokości płótna bez listew, nie zdradzają jakichkolwiek starań o aerodynamiczny kształt.

Osobne stoisko poświęcono ratowaniu tonących. Widzimy tam pasy ratunkowe, rakietnice do przerzucania tonącym linki ratunkowej oraz przyrząd w który wkłada się topielca i porusza się dźwignią, a maszyna już sama wykonuje ruchy potrzebne do sztucznego oddychania. Coś tak jak w „Dzisiejszych czasach" Chaplina — maszyna do jedzenia.

Uzupełnia wystawę wielka ilość przyborów i trofeów wędkarskich. O ile odniosłem wrażenie że pomimo posiadanych warunków — do żeglarstwa Francuzi się nie palą, o tyle muszą lubić wędkarstwo. Może to smakoszostwo ich do tego popycha. A przytem wędkarstwo jest szalenie tanie w porównaniu z jachtingiem.

Osobny lokal zarezerwowany był dla Yacht-Club de France. Byli tam członkowie. Ale nie poszedłem. O czym bym tam rozmawiał? Boże się pożal.

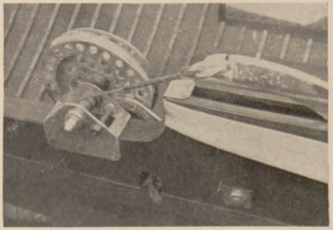
Poza pawilonem specjalnym niektóre państwa mają własne eksponaty z dziedziny sportu żaglowego. Przeważnie wystawiają modele większych jachtów. Tylko Anglia wystawiła dwa jachty bezkilowe i dwa kilowe w naturze. Dały one prawdziwą ucztę duchową dla żeglarza. Szczególnie dwie łodzie bezkilowe konstrukcji sławnego Ufa-Fox'a. Jedna z nich to diuga międzynarodowa 14 stopowa, druga — kajak żaglowy.

Diuga 14-stopowa jest klasą ograniczoną międzynarodową. Jest to łódź dwuosobowa. W wykonaniu stoczni Ufa-Fox, poszycie grubości 8 mm. wykonane jest z dwu warstw mahoniu. Zewnętrzna grubości 5 mm., wzdłużna, wewnętrzna 3 mm. ukośna. Klepki spasowane są ze sobą zupełnie szczelnie tak, że niemal nie znać miejsc styku. Pozwala na to małe pęcznienie mahoniu. Żeberka dosyć gęste, ale bardzo cienkie. Fały ukryte wewnątrz masztu. Nawija się je na bębenki z zapadkami ukryte również w maszcie. Ciekawy jest miecz profilowy z lekkiego stopu, długości 1 metr, [illegible] skrzydło samolotu. Podnoszony jest nie przekładnią blokową, jak u nas, lecz mechanizmem składającym się z 2 bębnów na wspólnej osi. Z większego o średnicy około 20 cm. odwija się lina idąca do ręki. Na mniejszy, średnicy 5 cm., nawija się stalówka od miecza. Lina idąca do ręki przechodzi przez oczko w dźwigni hamulca windy. Przez ciągnięcie ku górze liny hamulec się luzuje, przez puszczanie liny zaciska. Uzyskana jest tą drogą przekładnia 1 : 4 a sprawność mechanizmu jest bardzo duża w porównaniu z blo[illegible]

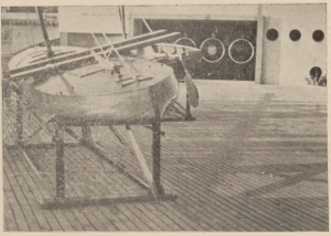
Łódź jest zupełnie niepokładowana, pomimo przezna-



Motorówka i jacht kilowy.



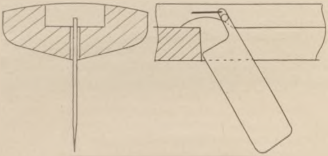
Winda mieczowa.



Kajak żaglowy.

czenia na morze, gdzie regaty odbywają się często przy wysokiej fali. Rozpowszechniony u nas „patriotyzm pokładowy", to wpływ stylu niemieckiego, a nie wyraźna konieczność.

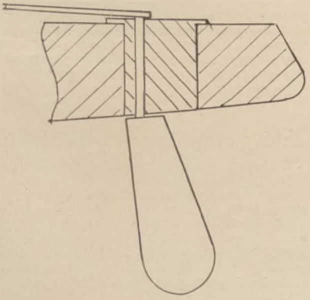
Ster niepodnoszony, ponieważ łódź przeznaczona jest



Zamocowanie miecza w kajaku.

na wody głębokie. Rumpel pojedyńczy z przedłużaczem do ręki wydaje mi się znacznie mniej wygodny niż stosowany u nas podwójny.

Druga łódź — kajak żaglowy specjalny — długości koło 5 m., szerokości 1 m. — zbudowana jest również z dwu



Zamocowanie steru w kajaku.

warstw mahoniu. Kadłub ma całkowicie zamknięty pokładem, w środku niewielki kokpit również wodoszczelny. Wlewająca się do kokpitu woda wylewa się przez skrzynkę mieczową. Miecz drewniany profilowy, obciążony ołowiem żeby tonął, zawieszony jest w skrzynce bez użycia bolca a tylko na rolce toczącej się po górnej powierzchni skrzynki. Załoga dwuosobowa siedzi na przesuwanych ławkach opierając się nogami o burtę łodzi.



Monotyp kilowy.

Żeglugę taką pokazuje wystawiona obok łodzi fotografia. Ster zamocowany jest obrotowo w klocku, który wsuwa się jak szyber do skrzynki analogicznej jak skrzynka mieczowa. Ster jest w ten sposób wyjmowalny, ale nie podnoszony. Foka szkoty trzymane są w zaciskach podobnych do tych jakich u nas czasem używają do miecza. Mimośrody zębate takiego zacisku, przy pomocy linki połączone są z dźwignią na dnie kokpitu tak, że zawsze jeden jest odciągnięty a drugi tylko trzyma szkot. Przy zwrocie przerzuca się więc tylko dźwignię i wybiera szkot właściwy tyle ile potrzeba.

Wykonanie obydwu łodzi na najwyższym poziomie techniki. Gładkość kadłubów lustrzana. Zwraca uwagę pozorna delikatność takelunku. Maszty na około 10 m² żagla mają przekrój około 5×6 cm. w środku pusty, wanty grubości 3 mm. Ale są racjonalnie skonstruowane. Nie tak jak to często bywa u nas, że linę stalową średnicy 6 mm. łączy się łącznikiem który gnie się przy obciążeniu 200 kg. gdy lina wytrzymuje 4 tony.

Jeden z jachtów kilowych to monotyp małych wymiarów (około 30 m² żagla). Ciekawy jest tym, że ma przesuwany hals foka. Uzyskane to jest przez zastosowanie sztywnego sztagu podpartego u dołu bomem do masztu. Hals przeciąga się linkami. Widać przeciąganie halsu daje spore korzyści, skoro konserwatywni Anglicy, wbrew międzynarodowym przepisom regatowym, wprowadzili u siebie taki monotyp.

Na Sekwanie stoi jacht dalekomorski. Poza solidnym wykonaniem, które się rzuca w oczy, nie przedstawia on nic oryginalnego.

Przed nieotwartym dotychczas pawilonem żeglugi stoi statek latarniowy i wielka boja.

To wszystko co można było zobaczyć na wystawie z dziedziny żeglarstwa.

inż. T. Sołtyk.

Szczegółowe sprawozdanie z mistrzostw Europy w Amsterdamie zamieścimy w numerze następnym

Tydzień Augustowski

Tegoroczne regaty tygodnia augustowskiego odbyły się przy cudnej pogodzie — dla turystów i letników. Natomiast bóg Eol skorzystał widocznie z ułatwień paszportowych i dewizowych i wyjechał zagranicę, zamykając swój worek na cztery spusty. Ale, że wór jest stary jak świat, więc przez nieszczelności wymykał się czasami jakiś figlarny zefirek i używając swobody w okolicznych lasach zapędzał się tu i ówdzie nad wody jeziora Białego, uderzając najniespodziewaniej, to z tej to z owej strony, w żagle zrozpaczonych żeglarzy.

Sensacją tygodnia były zawody ślizgowców. Przyjechały różne „Gady" i inne cuda techniki „przyczepniackiej", które przez dwa dni spędzały sen z powiek stałych i niestałych mieszkańców i wyprowadzały z równowagi najbardziej opanowanych brydżystów. Ponieważ jednak dwudniowe harce wykazały pono wielką wartość polskich motorów przyczepnych, więc niech im będzie wybaczone to dwudniowe naruszanie spokoju publicznego i prywatnego, a jakieś bardziej powołane fachowe pióro niech ich wyczyny uwieczni.

Właściwy „Tydzień" t. zn. żeglarski rozpoczęły zorganizowane przez P. Z. Ż. po raz pierwszy regaty o mistrzostwo Polski na jolach olimpijskich, popularnie olimpijkami zwanych.

Zawody odbyły się w dniach 10 i 11 sierpnia. Zgłosiło się 12 zawodników: 6 z O.Y.K., 3 Y.K.P., 2 z Y.K.A.Z.S. i po jednej z W. T. W. i „Wisły."

Regulamin przepisywał odbycie pięciu wyścigów na kursie długości conajmniej 6 km. Każdy zawodnik otrzymywał jeden punkt za każdy ukończony wyścig i tyle punktów ilu w każdym wyścigu pozostawił za sobą zawodników. Najwyższa więc osiągalna w pięciu wyścigach ilość punktów wynosiła 60.

Linia kursu miała kształt dwóch trójkątów o wspólnym wierzchołku, leżącym na linii startu (i celu) przed siedzibą Y. K. P. nad jeziorem Białym. Obwód tych dwóch trójkątów wynosił około 5 km., czyli przy dwóch okrążeniach długość kursu około 10 km.

Wiatr był w pierwszym dniu regat WNW 1—3 m/sek. w drugim 3—5 m/sek.

Ponieważ po ukończeniu wszystkich pięciu wyścigów czołowi zawodnicy: J. Dzięcioł (O.Y.K.) i H. Olszewski (Y.K. A.Z.S.) mieli równą ilość t. j. po 52 punktów, odbył się stosownie do postanowień regulaminu wyścig decydujący między tymi zawodnikami.

W wyścigu tym przeszedł jako pierwszy przez cel H. Olszewski 11 min. i 10 sek. przed J. Dzięciołem, zdobywając na rok 1937/38 tytuł mistrza Polski na jolach olimpijskich.

W dniach 13 i 14-ego odbyły się regaty związkowe organizowane przez Y. K. P. w klasach: „L", „S", „E", „V" i „O".

Kurs na tych regatach był ten sam co na regatach o mistrzostwo Polski w olimpijkach, ze względu jednak na słaby wiatr (0,5—1 m/sek.) Komisja regatowa zarządziła skrócenie kursu t. zn. tylko jedno okrążenie (5 km.).

W klasie „L" startowały 4 jachty. Pierwsze miejsce zajął jacht „Tczew" (H. Sobański O. Y. K.) zdobywając po raz pierwszy nagrodę przechodnią ufundowaną przez Prezydenta m. st. Warszawy, ministra St. Starzyńskiego. II-gie miejsce zajął „Światowid" (N. Bock, Y. K. P.).

W klasie „S" — 8 jachtów:

1) „Sire" (B. Biderman, Y. K. P.), 2) „Diasek II" (Ł. Jakusz Y. K. P.), 3) „Huragan" (J. Dzięcioł, O. Y. K.).

W klasie „E" — 2 jachty:

1) „Delfin" (H. Sobański, O. Y. K.), 2) „Kiei" (N. Bock, Y. K. P.).

W klasie „V" — 9 jachtów:

1) „Świst" (Cz. Bełkowski, Y. K. P.), nagroda przechodnia im. ś. p. inż. T. Nosowicza po raz trzeci i ostatni. 2) „Mól" (K. Komorowski, O. Y. K.), 3) „Skrzat" (M. Brzezińska, Y. K. A. Z. S.), po bardzo pięknej walce przed samym celem.

W klasie „O" (olimpijki) — 12 jachtów:

1) „Narew" (Z. Osiński, O. Y. K.), 2) „Wisła" (H. Sieradzki, O. Y. K.), 3) „Strzyga" (H. Olszewski, Y. K. A. Z. S.), 4) „Niemen" (J. Dzięcioł, O. Y. K.), 5) „Bryza" (T. Grabowski W. T. W.).

Przewidziane w programie regaty klasy „S" o nagrodę przechodnią „Old boys" nie odbyły się z powodu braku minimum wymaganego w statucie tej nagrody wiatru. Rozgrywka odbędzie się w roku przyszłym.

Po ukończeniu regat związkowych odbył się zorganizowany przez YKP. wyścig propagandowy dla pracowników tartaku państwowego w Augustowie.

Startowały dwie dziesiątki nieklasowe. Pierwsze miejsce zajął p. Moroz i otrzymał przeznaczoną na ten wyścig przez Yacht Klub Polski plakietkę.

W niedzielę dnia 15.VIII wiatr ustał zupełnie, natomiast padał obfity deszcz. Dopiero późno po południu wyjaśniło się i ruszył lekki powiew. Przewidziane na ten dzień regaty związkowe organizowane przez O. Y. K. o dość obszernym programie, mogły się zacząć dopiero około godz. 15. W chwili gdy wydajemy niniejszy numer nie mamy niestety jeszcze oficjalnych danych, musimy więc odłożyć sprawozdanie do numeru następnego.

Obserwer.

Czy istnieje możliwość budowania jachtów morskich w głębi kraju?

— Owszem! — nawet nasza młoda historia budownictwa jachtowego, właściwie nie mająca jeszcze żadnej tradycji zna podobne przypadki. Widzieliśmy w Gdyni jachty budowane w głębi kraju i spławiane Wisłą; widzieliśmy także spory jachcik morski, przywieziony na wybrzeże koleją.

W obecnej chwili grupa młodych malarzy buduje sobie w Warszawie dość ładny jacht pełnomorski, na którym właściciele zamierzają odbyć dalszą wycieczkę morską.

Rekord jednak pod tym względem pobił młody członek Zw. Strzeleckiego, p. Aleksander Gedejko, który wybudował jacht pełnomorski aż w Grodnie i w obecnej chwili spławia go do morza, przy czym najgorszą część drogi ma już za sobą, udało mu się bowiem pomyślnie dotrzeć do Modlina.

Wyobrażam sobie sceptyczne uśmiechy niektórych czytelników „Sportu Wodnego".

„Jacht budowany w Grodnie!" — cóż to za pokraka będzie znowu?".

Otóż zapewniam państwa — wcale nie jest tak źle, jakby się na oko zdawało. Budowę poprzedziły poważne studia. Plany rozpracował jeden z bardzo znanych konstruktorów niemieckich, zaś budowniczy-amator tchnął w swe dzieło tyle niekłamanego zapału i rzetelnej pracy, że jacht przedstawia się zupełnie... owszem. Jakkolwiek jacht nie jest jeszcze całkowicie wykończony — widać, że nie będzie wcale jednostką pośledniej miary.

A teraz na marginesie powyższej wzmianki: Sprawa przedstawia daleko głębsze znaczenie, niżby się na pierwszy rzut oka zdawało.



Pod pełnymi żaglami.

Mniejsza o to, jakie jacht będzie miał wady, czy zalety, mniejsza o to czy wykonany jest fachowo, lub nie — budowniczy dowiódł, że istnieje możliwość budowania niewielkich jednostek pełnomorskich bezpośrednio w największych rezerwatach budulca — na naszych kresach. Zważywszy, że ceny robocizny Gdyni i kresów wykazują kolosalne różnice — dojdziemy do wniosku, że kto wie, czy nie otwierają się tutaj przed nami nowe możliwości w dziedzinie szkutnictwa.

Uparty strzelec, który wbrew drwinom rozmaitych domorosłych fachowców ciułał grosz do grosza z głodowej pensji i odmawiając sobie zaspokojenia najistotniejszych potrzeb — budował w Grodnie jacht — zrobił więcej, niżby w tym sensie zrobiły tomy drukowanej, jałowej polemiki: — dowiódł, że można.

Należy żywić nadzieję, że władze opiekujące się żeglarstwem i rybactwem morskim bo i dla tego ma sprawa niewątpliwie duże znaczenie — zaopiekują się pionierem.

Nie, ja naprawdę nie żałuję — jeżeli ktoś zarzuci mi, że przecież w tym niema nic nowego, że każdy mógł wpaść na podobny pomysł — przypomnę im jajko Kolumba.

Nie o to chodzi czy odkrycie przyszło łatwo — chodzi o to, kto go dokonał pierwszy.

W. Stypuła.

POLSKI ZWIĄZEK ŻEGLARSKI
Warszawa, Nowogrodzka 4 m. 21, tel. 727.04.

KOMUNIKAT.

Wyniki regat o Mistrzostwo Polski na monotypach kl. „O" (jola olimpijska) rozegranych w dn. 10 i 11 sierpnia 1937 roku na jeziorze Białym (Krechowieckim) w Augustowie.

L. p.	Nazwisko i Klub	Wyścigi					
		I	II	III	IV	V	Razem pkt.
1	Henryk Olszewski Y. K. A. Z. S.	11	9	11	12	9	52
2	Jerzy Dzięcioł, O. Y. K. .	12	7	12	11	10	52
3	Roman Biderman, Y. K. P.	8	10	10	10	11	49
4	Juliusz Sieradzki, O. Y. K.	10	6	9	8	12	45
5	Zbigniew Osiński, O. Y. K.	9	11	8	9	8	45
6	Henryk Grabowski, W.T.W.	4	8	7	7	7	33
7	Napoleon Rock, Y. K. P. .	6	12	3	6	5	32
8	Bogusław Kaliński, Y. K. A. Z. S.	5	4	6	4	4	23
9	Henryk Szymański, Y. K. P.	7	5	2	2	6	22
10	Czesław Młynarski, O. Y. K.	2	2	4	5	2	15
11	Aleksander Koźmiński O. Y. K.	3	3	1	3	1	11
12	Tadeusz Grodzicki, „Wisła"	1	1	5	1	3	11

Wobec równości punktów pp. H. Olszewskiego i J. Dzięcioła Komisja Regatowa zarządziła stosownie do regulaminu regat o Mistrzostwa jeszcze jeden wyścig między tymi dwoma zawodnikami.

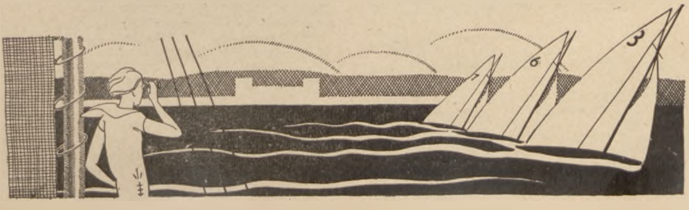
W tym decydującym wyścigu p. H. Olszewski zajął I miejsce p. J. Dzięcioł II miejsce.

Wobec powyższego tytuł Mistrza Polski w joli olimpijskiej na rok 1937/38 przysługuje p. Henrykowi Olszewskiemu (Y. K. A. Z. S.) i tytuł Wicemistrza p. Jerzemu Dzięciołowi (O. Y. K.).

Za Zarząd P. Z. Ż.

Sekretarz Generalny P. Z. Ż.
Jerzy Lisicki

W. Prezes P. Z. Ż.
C. Petelenz, kmdr.





Pan Prezydent uprawia sport kajakowy.

„Kto nie ma odwagi przegrywać — ten nie może nigdy zwyciężyć"

Z tym hasłem, z tą dewizą poszli moi uczniowie w pierwszy wielki bój tegoroczny, to jest stanęli do zawodów Polska- -Niemcy.

Walczyliśmy dzielnie, chociaż niewygraliśmy. Ale tego przecież nie oczekiwaliśmy. Pokazaliśmy jednak, żeśmy się już *czegoś* nauczyli, oraz że uzyskany od roku postęp jest znaczny. Kajakowcy niemieccy byli zaskoczeni umiejętnością polskich przeciwników oraz byli pełni prawdziwego uznania.

V-te Mistrzostwa Polski okazały mi, żeśmy się już nietylko „czegoś", lecz nawet *wiele* nauczyli. Łodzie regatowe były już znacznie lepsze, wiosła stały się prawdziwymi wiosłami, technika prawie wszystkich zawodników była bez zarzutu. Dla pracy jednorocznej zdawało się mi, że to jest wystarczającym.

Udział czterech zawodników w międzynarodowych regatach w Berlinie miał wykazać, czego moi uczniowie w walce z najlepszymi zawodnikami świata mogą dokonać.

Tę próbę zdano!

Myśmy nauczyli się nie tylko „czegoś", nie tylko „dużo", ale *bardzo dużo*.

Muszę to stwierdzić, chociaż nie wszystkie nadzieje się ziściły. Ale to przecież nigdy się nie zdarza.

Nasz najlepszy zawodnik Sobieraj Czesław z Poznania walczył wspaniale. W taktycznie mądrze przeprowadzonym biegu na 10.000 metrów pobił najlepszych niemieckich i czechosłowackich zawodników przeważająco i bezapelacyjnie. Przy tym był to jego pierwszy start zagranicą.

To, że on przegrał drugi bieg na 1.000 metrów do najlepszego Niemca z różnicą tylko 1.10 sekundy, i to tylko przez nieszczęśliwy wypadek, to nie ma żadnego znaczenia. Sobieraj może się uważać za moralnego zwycięzcę tego biegu. Ten fakt uznali nie tylko jego sportowi rywale, organizatorzy zawodów przez wręczenie honorowego dyplomu, ale także i prasa.

Poznańczyk nie jest jeszcze na ostatnim szczeblu swego rozwoju, lecz jeszcze ma wiele możliwości poprawy. Jego udział w Obozie w Łęgnowie bardzo wiele przyczynił się do poprawy jego formy. Spodziewamy się, że jego poważne zamiary, jego wola i ambicja w dalszym ciągu będą silne, a wówczas będziemy oczekiwali na Mistrzostwa Europy w Sztokholmie w r. 1938 pełni nadziei.

Drugi jedynkarz Wejszewski z Torunia także nie rozczarował. W nim będziemy mieli zdolnego instruktora, który również jako budowniczy łodzi ma zbierać doświadczenia. Jestem przekonany, że nasz „mały" dobrze na wszystko uważał a to co widział zdoła w interesie Polskiego Związku Kajakowego dobrze zużytkować.

Rozczarowała jedynie osada dwójki. Torończycy mają za mało rutyny zawodniczej, byli zdenerwowani i dlatego nie osiągnęli pełnego wyniku według swych możliwości. Wyznaczona przeze mnie osada Witt Wojciechowski spisałaby się o wiele lepiej. Przy młodych osadach silniejszy zawsze okazuje się lepszym a Wojciechowski jest właśnie silniejszym i bardziej impulsywnym od Polaszka. To stwierdzenie nie ma jednakowoż na celu określenia, że obaj toruńscy koledzy nie spełnili swego obowiązku w Berlinie. To jednakowoż jedynie nie wystarcza.

Brak nam, w chwili gdy utalentowani Bazaniak i Kozłowski, przez służbę wojskową Kozłowskiego nie mogą uzyskać wyników zeszłorocznych, dobrej dwójki.

Dobra dwójka musi przez długie lata razem jeździć. Tych potrzebnych lat brakuje, poza osadą poznańską, wszystkim pozostałym osadom.

Brak tu jednakowoż także zmysłu do tego zadania. Kierownicy Klubów, jako swój cel muszą postawić sobie ze-

stawienie dobrej dwójki, muszą zwalczyć swój egoizm, jak też i egoizm swych członków. Weźcie najlepszych jedynkarzy z Waszego Klubu i stwórzcie z nich osadę dwójki.

Zadania przyszłego roku wymagają, abyśmy oprócz Sobieraja na starcie mogli postawić także i dwójkę, któraby wyszła obronną ręką w walce z najlepszymi świata.

Sezon regatowy powoli zbliża się ku końcowi. Najważniejsze wydarzenia, mistrzostwa Okręgów, mistrzostwa Polski, starty zagraniczne są już za nami. Nadchodzi zatem czas, abym moim uczniom z Pucka i Łęgnowa przypomniał ich obowiązek.

Koledzy! Instruktorzy P. Z. K. pracujcie usilnie!

Pracujcie nad techniczną poprawą i wyszkoleniem Waszych kolegów klubowych. Myślcie o budowie łodzi regatowych, abyście mogli w przyszłym roku rozpocząć pracę z drużyną treningową.

Każdy z Was Koledzy musi w przyszłym roku w swoim Klubie stworzyć drużynę treningową.

Myślcie zawsze o tym, iż Polski Sport Kajakowy będzie tym, co Wy swoją pracą z niego stworzycie. Tylko Wy! Tylko Wasza praca posunie nas dalej naprzód!

Wyniki będą dla Was największą i najpiękniejszą nagrodą!

A więc wzywam Was koledzy do pracy!

Eryk Arndt

XVIII wioślarskie mistrzostwa Polski w cyfrach

Doroczny bilans mistrzostw Polski w wioślarstwie rzuca ciekawe światło na stosunki naszych klubów. W ciągu tych osiemnastu lat okazało się, że dostać się na listę mistrzów Polski jest niezwykle trudno. Przecież na liście tej znajduje się zaledwie 13 klubów, podczas gdy w okresie istnienia związku przez listę członkowską PZTW przesunęła się bodaj więcej, niż setka klubów.

Tytuł mistrza Polski jest tym największym wyróżnieniem, jakie może zdobyć wioślarz polski. Z wagi tego faktu powinni sobie zdawać sprawę ci, którym udało się zdobyć to zaszczytne trofeum, powinny sobie zdawać sprawę także i kluby. Mistrzostwo Polski powinno być tym celem, do którego zdążać ma każdy wioślarz regatowy. Pod tym względem jednak naszej młodzieży brakuje jakoś wytrzymałości. Jakże mało wioślarzy tych, którzy startują rokrocznie w kategorii nowicjuszy, dochodzi już nie do wieńca mistrzowskiego, ale do samego startu w mistrzostwie!

W ciągu 18 lat organizowania regat o mistrzostwo Polski rozegrano 88 biegów o mistrzostwo. Cyfrę tę tworzą:

18 biegów czwórek,
15 biegów ósemek,
15 biegów jedynek,
12 biegów dwójek podwójnych,
11 biegów czwórek bez sternika,
9 biegów dwójek,
8 biegów dwójek bez sternika.

Przypomnieć należy, że tylko bieg czwórek był organizowany w ciągu całych 18 lat regat związkowych. Przez dwa lata (1921 i 1922) wogóle rozgrywano tylko biegi czwórek, potem doszedł bieg jedynek, biegi ósemek rozpoczynają się na dobre dopiero w r. 1924, gdy po pierwszej próbie w r. 1920 zrezygnowano na trzy lata z rozgrywania mistrzostw na ósemkach. Dwójki podwójne pojawiają się w r. 1926, rok później przybywają czwórki bez sternika, a dopiero w r. 1929 mamy pełny program siedmiu konkurencyj „klasycznych“ w mistrzostwach. Rok 1937 stanowi pod tym względem wyjątek, gdyż, jak wiadomo, nie rozegrano biegu dwójek bez sternika.

Jeśli przeglądniemy listę klubów, które zapisały się w mistrzostwach to zobaczymy, że na liście tej figuruje tylko 13 towarzystw. Na czele triumfatorów mistrzostw pozostał *Klub Wioślarski z r. 1904 Poznań*. Dzięki niemotowanej dotychczas supremacji tego klubu w latach 1928 do 1932 Klub „04“ zdobył taką przewagę, że teraz dogonić go będzie bardzo trudno, zwłaszcza, że poziom wioślarstwa polskiego znacznie się wyrównał i dzisiaj podobny wypadek, jak w r. 1931, kiedy „04“ zdobywał pięć mistrzostw na siedem rozgrywanych, zdaje się nieprędko się powtórzy.

Klub Wioślarski „04“ Poznań był klubem specjalizującym się w łodziach na długie wiosła. Na koncie tego klubu znajduje się tylko jedno mistrzostwo na dwójce podwójnej, brak zupełnie jedynki. Na cyfrę 21 mistrzostw, które K. W. „04“ Poznań zdobył, składają się: 6 czwórek, 5 ósemek, 4 dwójki bez sternika, 3 czwórki bez sternika, 2 dwójki i 1 dwójka podwójna.

Drugim rekordzistą swojego rodzaju jest *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie Warszawa*. Klub ten wprawdzie ma „tylko“ 16 mistrzostw, ale za to mistrzostwa zdobył na wszystkich typach łodzi, a mianowicie na liście WTW znajdują się: 4 dwójki podwójne, 3 czwórki bez sternika, 3 jedynki, 2 dwójki, 2 dwójki bez sternika, 1 ósemka, 1 czwórka. W r. bież. WTW miało możność zdobycia conajmniej 1 mistrzostwa — niestety okazja ta minęła skutkiem znanych a smutnych wypadków.

Na trzecim miejscu znalazły się aż dwa towarzystwa. Z racji mistrzostw na większych typach łodzi pierwszeń-



Fragment trybun na Gople.



Finisz czwórek w Kruszwicy.

stwo jednak należy się *Bydgoskiemu Towarzystwu Wioślarskiemu*, które ma 13 mistrzostw, a więc tyle co *AZS Kraków*, ale tytuły te BTW zdobyło na czwórkach i ósemkach podczas gdy AZS Kraków tylko na jedynkach i dwójkach podwójnych. Konto BTW Bydgoszcz przedstawia się następująco: 5 ósemek, 5 czwórek i 3 czwórki bez sternika.

AZS Kraków dominuje na jedynkach, zdobył bowiem 9 mistrzostw na tym typie łodzi oraz 4 na dwójkach podwójnych.

Daleko w tyle znajduje się *AZS Warszawa*, który swoje 8 mistrzostw zdobył w latach 1920—1927 i na tym poprzestał. Następcy Gordziałkowskiego, Niezabitowskiego, Kurnickiego, Kuleja czy Nadratowskiego, jakoś nie mogą dojść do tytułu mistrza. AZS Warszawa zdobył 4 mistrzostwa na czwórkach, zabierając przytem na własność cenną nagrodę Sokoła Krakowskiego, ufundowaną jeszcze w latach przedwojennych, oraz 4 mistrzostwa na ósemkach.

Towarzystwo Wioślarskie Włocławek legitymuje się 5 tytułami mistrzowskimi a mianowicie 4 na dwójkach i 1 na dwójkach bez sternika.

AZS Poznań, który w r. 1927 zdobył po raz pierwszy mistrzostwo Polski (na czwórce) musiał dziesięć lat pracować, aby wpisać się ponownie na listę mistrzowską. Tym razem jednak znalazł się na liście dwóch typów łodzi a mianowicie czwórek bez sternika i dwójek. Razem z poprzednim mistrzostwem daje to 3 mistrzostwa i siódme miejsce w klasyfikacji.

Dalsze miejsca zajmują: 8) *WKS Śmigły Wilno* 2 mistrzostwa na czwórkach (w r. 1936 w kombinowanej osadzie z K. W. „04" Poznań), 9) *PTW Tryton Poznań* 2 mistrzostwa (1 na dwójkach podwójnych i 1 na czwórce bez sternika), 10) *K. W. Toruń* 2 mistrzostwa (1 na jedynce, 1 na dwójce podwójne), 11) *Oddział Wiośl. Sokoła Kraków* 2 mistrzostwa na jedynce, 12) *Tow. Wiośl. Płock* 1 mistrzostwo na dwójce bez sternika i 13) *K. W. Wisła Warszawa* 1 mistrzostwo na dwójce podwójnej.

W przeliczeniu na punkty wg. tabeli PZTW otrzymamy w r. bież. nieco zmienioną kolejność klubów mianowicie: 1) K. W. „04" Poznań 886.5 p. 2) BTW Bydgoszcz 695 p. 3) WTW Warszawa 475 p. 4) AZS Warszawa 448 p. 5) AZS Kraków 253 p. 6) T. W. Włocławek 117 p. 7) AZS Poznań 109 p. 8) WKS Śmigły Wilno 81.5 p. 9) PTW Tryton Poznań 70 p. 10) K. W. Toruń 42 p. 11) OWSK Kraków 34 p. 12) T. W. Płock 25 p. 13) K. W. Wisła Warszawa 25 p.

Indywidualnym rekordzistą pozostaje nadal *Witalis Leporowski*, który w barwach K. W. „04" Poznań zdobył 15 tytułów mistrzowskich, Jurkowskiego z K. W. „04" Poznań, który legitymuje się 10 mistrzostwami, dogonił w r. bież. Roger Verey (AZS Kraków), który również ma obecnie 10 mistrzostw. Dalsza kolejność jest następująca:

9 mistrzostw: W. Tuliszka (KW „04" Poznań), J. Braun (WTW Warszawa).

8 mistrzostw: H. Niezabitowski (AZS Warszawa).

7 mistrzostw: J. Mikołajczak (KW „04" Poznań), M. Tuliszka (KW „04" Poznań).

6 mistrzostw: H. Budziński, Z. Kasprzak (obaj KW „04"), O. Gordziałkowski (AZS Warsz.), T. Szrajda (BTW), E. Kobyliński (WTW).

5 mistrzostw: H. Grabowski i ś. p. Szelągowski W. (TW Włocławek), L. Kulej, P. Kurnicki (AZS Warszawa), D. Tilgner (WTW Warszawa i KW „04"), M. Ciechanowski (BTW), J. Slązak (WTW), R. Borzuchowski (WTW), St. Kuryłłowicz (AZS Poznań).

4 mistrzostwa: W. Długoszewski (AZS Kraków i OWSK), J. Lisicki (WTW), L. Birkholc (BTW), B. Ormanowski (BTW), F. Krauze (BTW), L. Treuchel (BTW), J. Ustupski (AZS Kraków).

3 mistrzostwa: A. Osiecimski-Czapski (WTW), A. Moschalewicz (KW „04"), L. Zieliński (BTW), S. Pasikowski (BTW).

2 mistrzostwa: W. Barwicki (KW Toruń), Z. Jabrzemski (WTW Warszawa), E. Jankowski (BTW), F. Młodyszewski (PTWI, Tryton Poznań), F. Bronikowski (BTW), J. Dobrowolski (AZS Warszawa), P. Twardowski (BTW), L. Twardowski (BTW), dr. J. Mazurek (AZS Warszawa), St. Piątkowski (AZS Warszawa), M. Ziętkiewicz (KW „04"), Ł. May (AZS Warszawa), J. Łaszewski (AZS Warszawa), S. Cybulski (AZS Warszawa), S. Jachimowicz (KW „04"), E. Ciesielski (BTW), St. Sewerin (WTW), Wł. Zawadzki (WKS Śmigły Wilno), Br. Karwecki (WKS Śmigły), B. Dondajewski (BTW), M. Kokot (BTW), A. Janowski (BTW), A. Dominiak (BTW), M. Lorenz (BTW), M. Parzysz (BTW), B. Golc (BTW).

Wreszcie lista wioślarzy, którzy zdobyli po jednym mistrzostwie przedstawia się następująco:

WTW Warszawa: St. Wróbel, St. Kitzman, W. Okniński, A. Olszewski, S. Wądołowski, A. Kuncewicz, J. Wiśniewski, F. Łabędzki, S. Patecki, St. Urban, F. Antonowicz.

K. W. Toruń: T. Pułkowski.

BTW Bydgoszcz: B. Napierała, B. Drewek, J. Witecki, F. Jonik, M. Figurski, St. Grobelny, Wł. Płażalski, F. Bro...

PTW Tryton Poznań: M. Keller, B. Kostka, L. Olszewski, A. Włodarczyk, M. Radzimski.

AZS Warszawa: T. Maltze, E. Strug, St. Lilpop, S. Lutyk, C. Seredyński, M. Kozakowski, A. Sołtan, M. Wodziański, J. Poczobut.

AZS Poznań: Drozd, Wysiałycki, Talarczyk, Szenkler, A. Ronke, J. Teriszwili, A. Stilter, J. Trzciński, L. Manitius.

K. W. „04" Poznań: H. Grygiel, J. Ziętkiewicz, J. Kasprzak, M. Dybalski, M. Budziński, J. Laszkiewicz, J. Jakubowski, B. Lange, W. Ludwiczak, F. Górski.

K. W. Wisła Warszawa: J. Ślesicki, J. Bondarowski.

T. W. Płock: J. Kawiecki, M. Łukaszewski.

WKS Śmigły Wilno: M. Kiedel, W. Jurowski.

AZS Kraków: inż. M. Balicki.

Tak więc honorowa tabela wioślarskich mistrzów Polski obejmuje 120 nazwisk. Największej ilości mistrzów Polski dostarczyło *Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie* — a mianowicie 30. Dalsze miejsca na tej liście zajmują: 2) K.W. „04" Poznań — 22, 3) AZS Warszawa — 20, 4) WTW Warszawa — 20, 5) AZS Poznań — 10, 6) PTW Tryton Poznań — 6, 7) AZS Kraków — 4, 8) WKS Śmigły Wilno — 4, 9) T. W. Włocławek — 2, 10) KW Toruń — 2, 11) KW Wisła Warszawa — 2, 12) TW Płock — 2, 13) OWSK Kraków — 1.

Przychodzi kolej na sterników: Na czoło tej klasyfikacji wysunął się sternik BTW *H. Cegielski*, który ma 6 mistrzostw, 2) W. Nadratowski (AZS Warszawa) 5 mistrzostw, 3) M. Bacler (AZS Poznań) 5 mistrzostw, 4) B. Zimny (KW „04") 4 mistrzostwa, 5) inż. J. Skolimowski (WTW) 3 mistrzostwa, 6) dr. S. Siemiątkowski (BTW) 2 mistrzostwa, 7) St. Gawroński (TW Włocławek) 2 mistrzostwa, 8) dr. J. Mazurek (AZS Warszawa i AZS Poznań) 2 mistrzostwa, 9) St. Kawalec (TW Włocławek) 2 mistrzostwa, Z. Wirszyłło (WKS Śmigły) 2 mistrzostwa.

Po jednym mistrzostwie zdobyli: F. Brzeziński (BTW), St. Grodzki (AZS Warszawa), L. Majewski (WTW), E. Czaplicki (AZS Warszawa), J. Tuczyk (KW „04"). Cyfra sterników pozostała zatem niezmieniona i obejmuje 16 nazwisk.

Znacznie mniej kłopotu przysparza *statystyka mistrzostw kobiecych*. Jak wiadomo mistrzostwa w biegach pań zostały wprowadzone dopiero w r. 1932 i to równocześnie na jedynkach i czwórkach. Dotychczas rozegrano 6 biegów na czwórkach i 6 biegów na jedynkach. Przoduje w tej statystyce *Warszawski Klub Wioślarek*, który posiada łącznie 6 mistrzostw (4 na czwórkach i 2 na jedynkach),

potym idzie WKS Śmigły — 3 mistrzostwa (na jedynkach), dalej Bydgoski Klub Wioślarek — 2 mistrzostwa (na czwórkach) i kończy tę skromną tabelę GTW Wisła Grudziądz — 1 mistrzostwem na jedynkach.

W przeliczeniu na punkty otrzymamy następującą tabelę: 1) Warszawski Klub Wioślarek 198 p. 2) BKW Bydgoszcz 82 p., 3) WKS Śmigły Wilno 51 p., 4) GTW Wisła Grudziądz 17 p.

Tabela mistrzyń: na czele „prowadzą" panie: *Ziarkówna, Pomorska, Dzięgielewska* (WKW Warszawa) mające po 4 mistrzostwa, dalej p. Plewakowa ma 3 tytuły (WKS Śmigły), panie Grabicka i Klimkówna (WKW Warszawa) po 2, a panie: Świetlikówna, E. Zarembianka, Z. Zarembianka, Kaczmarkówna, Bukowska, Pankówna, Gordonówna, Lugierzówna (BKW Bydgoszcz), Malinowska (WKW) i Krynicka (Wisła Grudziądz) po 1 tytule.

Na sterze mają mistrzostwa: *p. Grabicka* (WKW) — 3, Molska (BKW) — 2, Śniadecka (WKW) — 1. Mamy zatem 16 mistrzyń wiosła i 3 mistrzynie steru.

W. D.

Kronika żeglarska

Niezwykła podróż

Z Gdyni wypłynęła, kierując się ku wybrzeżom Szwecji, jedyna w swoim rodzaju wyprawa szalupowa, składająca się z 6 żeglarzy sportowców. Wyprawę tę zorganizował oficer marynarki handlowej, Kuczyński. Podróż na zwykłej okrętowej szalupie ratowniczej z jednym żaglem pomocniczym, której los i powodzenie zależne jest od mięśni jej wioślarzy, potrwa około półtora tygodnia.

Jest to pierwsza w historii polskiego sportu morskiego tego rodzaju wyprawa, która poza celem ściśle sportowym, ma także znaczenie praktyczne, jako eksperyment w zakresie ratownictwa morskiego na dalszą metę. Z tych względów wyprawa szalupowa porucznika Kuczyńskiego z Polski do Szwecji, zasługuje na uwagę.

Regaty na Naroczy

Na jeziorze Narocz odbyły się regaty, które zgromadziły na starcie 36 łodzi, przy pięknej pogodzie i pomyślnym wietrze. Startowali uczestnicy kursów żaglowych, odbywających się nad Naroczą. Pierwsze miejsca zdobyły osady z obozu Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Wędrówki „Zawiszy Czarnego"

Harcerski statek szkolny „Zawisza Czarny", który odwiedził porty łotewskie i estońskie, po tygodniowym postoju w Gdyni, z załogą 50 harcerzy wyruszył do Holandii, gdzie wziął udział w jamboree, międzynarodowym zlocie skautów, po czym udał się do Francji i 12-go przybył do portu Calais.

Z Calais załoga wyjedzie na międzynarodową wystawę do Paryża, służbę zaś na statku w tym czasie obejmą skauci francuscy.

W tygodniu sopockim

Podczas sopocko-gdańskiego tygodnia żeglarskiego z udziałem zawodników polskich, niemieckich i gdańskich, żeglarze polscy uzyskali szereg pięknych wyników w biegu jachtów o powierzchni żagla 80 m. kw. Pierwsze miejsce zajął jacht „Hetman" Jacht-Klubu Polski, w biegu jachtów o powierzchni żagla 50 m. kw. drugie miejsce zajął jacht „Goplana" OYK. W konkurencji jachtów typu „R" pierwsze miejsce zajął jacht „Danuta" z Polskiego Klubu Morskiego z Gdańska, a następne miejsca jachty: „Bystry" i „Lotny" OYK. W konkurencji jachtów typu „HAJ" pierwsze miejsce zajął jacht „Pianka" Jacht-Klubu Polski. W konkurencji jachtów typu „STAR" trzecie miejsce zajął jacht „Jankar" OYK przed jachtem „Ala" i „Tryton" z tegoż klubu.

„Krzysztof Arciszewski"

Dn. 6 b. m. po raz pierwszy zawinął do basenu jachtowego im. ministra Becka w porcie gdyńskim „Krzysztof Arciszewski" nowy jacht A. Z. M.

Piękny, pełnomorski dwumasztowiec przygotowany do dalszych podróży morskich przez stocznię Buchholza, jedną z największych stoczni niemieckich, która wybudowała wszystkie niemieckie łodzie na olimpiadę, będzie odtąd służył polskiej młodzieży żeglarskiej w wykształtowaniu jej morskiego twardego charakteru.

Z Berlina polska załoga, składająca się z akademików lwowskich, przyholowała jacht do Szczecina, skąd w rekordowo krótkim czasie (48 godzin) pod pełnymi żaglami przebyto 230 milową odległość do Gdyni.

Na spotkanie „Krzysztofa Arciszewskiego" wyruszył jacht „Nike II".

Statek imponuje nie tylko zewnętrznym wyglądem, ale i wielkością bardzo znaczną jak dla jachtów, bo wynoszącą 12 ton wyporności.

O puchar Ameryki

Doroczne regaty o puchar Ameryki rozgrywane w konkurencji angielsko-amerykańskiej wygrał jacht amerykański „Ranger" (Włóczęga) pod sterem milionera Vanderbildta, przed angielskim „Endeavour'em" (Eksperyment).

Kronika kajakowa

Regaty P. Z. H

W drugiej połowie września odbędą się w Poznaniu wielkie regaty kajakowe Związku Harcerstwa Polskiego na które przybędzie około 150 zawodników. Sama drużyna „Wilków Morskich" posiada około 30 dobrych zawodników i 15 kajaków regatowych. Jako pierwsza w Polsce zakontraktowała mecz międzynarodowy w maju 1938 r. z najsilniejszą drużyną Berlina, na który zaproszą mistrza olimpijskiego Hradeckiego z Wiednia oraz czołowych zawodników Niemiec i Czechosłowacji.

Drużyna „Wilków Morskich", do której należy Sobierai, nie ustaje w pracy i nie tylko wychowuje nowe gwiazdy sportu, ale i osiąga sukcesy, gdyż zostanie prawdopodobnie mistrzem drużynowym Polski będąc w tej chwili na 2 miejscu w punktacji za Lechią lwowską.

Mistrzostwa 5-go Okręgu

Dnia 29 sierpnia r. b. o godz. 15-tej w Tomaszowie na rzece Pilicy odbędą się zawody kajakowe o mistrzostwo 5 Okręgu organizowane przez Klub Sportowy Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu.

Pozwolenie na pobyt w strefie nadgranicznej

Kajakowcy, wyjeżdżający na wody, położone w powiatach pogranicznych, na podstawie ostatniego rozporządzenia

Min. Spraw Wewnętrznych w sprawie ochrony granic, muszą mieć zezwolenie na pobyt w strefie nadgranicznej tj. w terenie o szerokości 2 — 6 km. od linii granicznej. Zezwolenie wydaje starostwo w którym zamieszkuje udający się na wycieczkę. Uzyskanie zezwolenia w starostwie pogranicznym połączone jest z trudnościami, dlatego wskazanym jest zaopatrywać się w przepustki w miejscu zamieszkania.

Zapora na Sole w Porąbce

Zarząd Okręgu M. Śl. Interweniował w Wydziale Dróg Wodnych Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie w sprawie wykonania schodów dla przenoszenia kajaków przez Zaporę na Sole w Porąbce i uzyskał obietnicę, że sprawy udogodnień sportowych zostaną uregulowane po wykonaniu prac głównych na Zaporze. Jeżeli chodzi obecnie o dogodniejsze przenoszenie kajaków, to może się odbywać na prawej stronie Zapory, po rampie dawnej drogi wojewódzkiej.

Na jeziorach państwowych

Na zasadzie umowy zawartej między P. Z. K. a Dyrekcją Lasów Państwowych w Toruniu, członkowie P. Z. K. za okazaniem legitymacji ważnej na dany rok, mają prawo korzystać z wód jezior państwowych dla przejazdów kajakami osób pojedyńczych lub grup, oraz stawiać namioty i rozbijać obozowiska wzdłuż brzegów jezior, bez prawa rozniecania ognisk.

W razie ustalenia, że członkowie P. Z. K. dopuścili się bezprawnego połowu ryb, uszkodzenia narzędzi rybackich, względnie przestępstw łowieckich, zezwolenie powyższe będzie cofnięte, a winni pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Do jezior państwowych na terenie Pomorza należą m. in. jez. Wdzydzkie i większość jezior na szlaku Wdy, wszystkie jeziora na szlaku Brdy i większość jezior raduńskich.

Dom żeglarza

Państwowy Urząd WF. i PW. przystąpił do budowy ośrodka morskiego wyszkoleniowego dla młodzieży w Jastarni, oraz do budowy w Gdyni wspólnego ośrodka dla wszystkich miejscowych klubów i organizacji, związanych ze sportem żeglarskim.

Poszczególne kluby otrzymają własne budynki łącznie z hangarami. Poza tym powstanie „Dom Żeglarza", przeznaczony do wspólnego użytkowania w celach klubowych i reprezentacyjnych. Urządzony tam zostanie zimowy basen pływacki.

Budowę, rozpoczętą w r. b. rozłożono na trzy lata. Warto zaznaczyć, że Państwowy Urząd WF. i PW. przewiduje także utworzenie bazy dla dalekich wypraw morskich — prawdopodobnie w Wielkiej Wsi przy porcie rybackim.

„Wojewoda Pomorski" wyruszył w drogę

16 b. m. w południe jacht Akademickiego Związku Morskiego w Gdańsku „Wojewoda Pomorski" wyszedł z Gdyni w 4-tą w sezonie bieżącym podróż zagraniczną.

Tym razem jacht akademicki odwiedzi kolejno Bornholm, Kalmar i Sztokholm, załogę jachtu, którym dowodzi kpt. Starnowicz, stanowią członkowie obozu żeglarskiego Akademickiego Związku Morskiego w Jastarni.

Harcerskie regaty żeglarskie

W zatoce Puckiej odbyły się regaty żeglarskie o mistrzostwo chorągwi pomorskiej Harcerstwa Polskiego.

W konkurencji na 5000 mtr. na łodziach typu P7 zwyciężyła osada harcerzy z Chełmna przed Puckiem i Chełmżą.

„Grażyna" w Kopenhadze

Do Kopenhagi przybył jacht harcerski „Grażyna". Jacht odpłynie przez Malmoe, Bornholm do Gdyni.

Kronika pływacka

Rekordy Polski

Na zawodach pływackich w Katowicach ustanowiono cztery rekordy Polski. Trzy rekordy ustanowiła drużyna EKS w sztafetach:

4×100 m. st. dow. 4:34.
5×50 m. st. dow.: 2:27,4.
10×50 m. st. dow. 5:02,2.

Poza tym Heidrich i Rusin ustanowili rekord polski na 400 m. st. klas., osiągając jednakowy czas 6:21,2.

W Grudziądzu Szumiłowska (Sokół) ustanowiła nowy rekord Polski na 500 m. st. klas. osiągając czas 9:47,8.

Mistrzostwa piłki wodnej

Mecz waterpolo o mistrzostwo Polski między EKS Katowice a Makabi Kraków nie doszedł do skutku z powodu nie przybycia drużyny krakowskiej, mistrzowi Polski EKS przyznano wobec tego walkower 5:0.

Zamiast tego odbył się mecz między reprezentacją Polski a reprezentacją drużyn śląskich A-klasowych, wygrany przez reprezentację Polski 15:1.

W ramach tego spotkania EKS zgłosił próbę pobicia rekordu Polski w sztafecie 4×200 m. stylem dowolnym. Sztafeta w składzie Rother, Jankowski, Karliczek I-szy i Karliczek II-gi uzyskała czas lepszy od rekordu Polski o 10 sek. — 10:36 sek. Stary rekord Polski należał do AZS Warszawa i wynosił 10:46 sek.

W Bielsku rozegrany został 15 b. m. mecz piłki wodnej o mistrzostwo Polski pomiędzy miejscowym Hakoahem i KSZO z Ostrowca. Zwyciężyli bielszczanie w stos. 3:0 (1:0).

Tabela ligi waterpolowej o mistrzostwo Polski przedstawia się następująco: 1) EKS 5 g. 10 pkt., st. br. 25:2; 2) AZS (W-wa) 6 g. 5 p. st. br. 11:20; 3) Makabi (Kraków) — 5 g. 4 p., st. br. 11:14; 4) Hakoah (Bielsko — 4 g., 3 p., st. br. 7:8; 5) KSZO — 4 g., 2 p., st. br. 5:14.

Zawody Polskiego Radia

Na zakończenie miesiąca propagandy pływania odbyły się w całej Polsce zawody międzyrozgłośniowe Polskiego Radia.

Zawody w Warszawie odbyły się na pływalni Stadionu WF i dały następujące wyniki:

100 m. dow. pań: Kratochwilówna (AZS) 1:17,7.
100 m. dow panów: Bocheński (Delfin) 1:02,6
50 m. junior.: Kuman (PZL) 31:9.
10×50 m. jun.: 1) (AZS) 7:58,, 2) Legia.

Wyniki zawodów z innych miast wyglądają następująco

KRAKÓW: *100 m. pań:* Lasoniówna (Wisła) 1:49, *100 m. panów:* Zguda (Cracovia) 1:12, *50 m. junior.:* Pałka (Wisła) 35 sek., *10×50 m.:* Wisła 0:50.

KATOWICE: *100 m. pań.* Materówna (Dąb) 1:25. *100 m.* panów: Jankowski (EKS) 1:09, *50 m. juniorów:* Malek (Dąb) 36, *10×50 m. juniorów:* Pogoń 7:33.

WILNO: *100 m. pań:* Cieńska (AZS) 2:03,9, *100 m. panów:* Stankiewicz (Ognisko) 1:11,2, *50 m. juniorów:* Łoś (Elektrit) 36,2, *10×50 m. juniorów:* 7:13.

LWÓW: *100 m. pań:* Boberowa (Pogoń) 1:29, *100 m. panów:* Protyczyn (Czarni) 1:16,4, *50 m. juniorów:* Wójcicki (Świteź) 33, *10×50* — Juniorów 7:27.

ŁÓDŹ: *100 m. pań:* Szlemińska (ŁKS) 1:39,4, *100 m. panów:* Gołębiewski (ŁKS) 1:22,2, *50 m. jun.:* nie było, *10×50 m. jun.:* 7:34.

POZNAŃ: *100 m. pań:* Drzymałówna (Sokół) 1:54,2, *100 m. panów:* Lisowski (HCP) 1:11,1, *50 m. jun.:* Buczyński 38, *10×50 m.:* 6:48.

TORUŃ: *100 m. pań:* Ziukowska 1:47,5, *100 m. panów:* Gryda 1:16,1, *50 m. jun.:* Olkowski 41, *10×50 m. jun.:* 7:48.

Ostatecznie w „korespondencyjnych" zawodach międzyrozgłośniowych pierwsze miejsca zajęli *100 m. pań* Kratochwilówna (AZS Warszawa), *100 m. panów* — Bocheński (Delfin Warszawa), *50 m. juniorów* — Kuman (PZL Warszawa), *10×50 m. juniorów* — sztafeta poznańskich juniorów przed Krakowem i Wilnem.

O mistrzostwo floty

W Gdyni odbyły się zawody pływackie o mistrzostwo WKS Floty. Ciekawsze wyniki:

100 m. klasycznym: Kaszkin 1:27.

100 m. dowolnym. Rogaliński 1:18,4.

100 m. grzbietowym: Swacha 1:39.

300 m. dowolnym: Rogaliński 4:58,9.

100 m. dowolnym: Kaszkin 17:33,1.

Mistrzostwa Bydgoszczy

Na pływalni garnizonowej w Bydgoszczy odbyły się mistrzostwa miasta. Wawrocka (KS Wodnik) wygrała 100 m dowolnym w czasie 1:49 min. Dreger (Sok. III), 100, 200 i 400 m. wynik 1:12,4, 2:50, 6:13,2. Mudziejewski (Sokół III) 100 i 200 m. klasycznym, wynik 1:32,4 i 3:41,8.

Polacy na Węgrzech

Polscy zawodnicy odbywają obecnie turnée po Węgrzech rozgrywając w szeregu miejscowości spotkania z różnymi drużynami węgierskimi.

I tak: dn. 4 b. m. w Kecskemet uzyskano wyniki następujące:

100 m dow.: 1) Bocheński 1:01,4 przed Szelem (Węgry) i Gumkowskim.

100 m. na wznak: Karliczek 1:17 przed Jastrzębskim 1:21,2.

100 m. klas.: Heidrich 1:25 przed Rusinem 1:24.

4×50 m. Drużyna polska w składzie: Bocheński, Karpiński, Scholtz, Jankowski osiągnęła czas 1:58,5 przed zespołem miejscowym 2:03,2.

W meczu piłki wodnej drużyna Kecskemet pokonała zespół polski 5:4.

Dn. 6 b. m. rozegrano mecz z drużyną pływacką Szegedy Uszo Egysylet, należącą do elity klubów pływackich na Węgrzech.

Za wyjątkiem biegu na 100 m. na wznak Węgrzy wygrali wszystkie konkurencje. Wyniki:

100 m. st. dow.: 1) Bathy (W) 1:01,2 sek., 2) Bocheński 1:01,8 sek., 3) Karliczek 1:04,8 sek.

200 m. st. klas.: 1) Engel (W), 2) Heidrich, 3) Rusin.

100 m. na wznak: 1) Karliczek 1:17,8, 2) Balugyanzky (W).

50 m. st. dow.: 1) Marotti (W) 26,8 sek., 2) Bocheński 27,6.

Sztafeta 7×50 m.: 1) drużyna węgierska 3:25,8 sek., 2) drużyna polska 3:27,6 sek.

W piłce wodnej zwyciężyli Węgrzy 6:0 (3:0).

Spotkanie to było wprawdzie porażką, ale należy wziąć pod uwagę zmęczenie naszych pływaków podróżą.

Dużym sukcesem natomiast było spotkanie z klubem HUE w Dunaharaszei gdzie wszystkie konkurencje wygrali Polacy. Wyniki:

100 m. st. dow.: 1) Bocheński 1:02,2, 2) Gumkowski — 1:07,2.

100 m. st. grzb.: 1) Karliczek 1:16,6, 2) Jastrzębski 1:21,3, 3) Sarosy.

200 m. st. klas.: 1) Heidrich 2:56,6, 2) Rusin 3 min.

Sztafeta 7×33 m.: 1) Polska w składzie Bocheński, Gumkowski, Karpiński, Rusin, Jankowski, Scholtz i Karliczek 2:13, 2) BSE 2:18.

W piłce wodnej Polacy uzyskali z drużyną BSE wynik [illegible]

* * *

Dn. 8 b. m. kombinowana drużyna warszawskiego AZS i katowickiego EKS spotkała się w Pestzenterschet pod Budapesztem z czołowymi pływakami węgierskimi, którzy nie zostali zaliczeni do oficjalnej reprezentacji węgierskiej na zawody w Klagenfurcie w Austrii. Polacy spisali się doskonale i z trzech konkurencyj wygrali dwie, przy czym Heidrich ustalił na 200 m. st. klas. nowy rekord Polski w czasie 2:53,2. Wyniki techniczne:

100 m. st. dow.: 1) Korosi (UTE) 1:02,4, 2) Bocheński 1:03,6.

200 m. st. klas.: 1) Heidrich 2:53,2, 2) Doszpoli 2:54,8, 3) Rusin 2:57,2.

100 m. st. grzb.: 1) Karliczek 1:14,6, 2) Farkas (UTE) 1:16,2.

W piłce wodnej zawodnicy polscy zwyciężyli drużynę miejscowego klubu Ersebeti Torna Club 5:3 (3:2), mając cały czas zdecydowaną przewagę nad przeciwnikiem.

* * *

W Cinkota pod Budapesztem dn. 12 b. m. z jednym z najlepszych klubów węgierskich BEAC Polacy wygrali tylko jedną konkurencję, w pozostałych zwycięstwo odnieśli Węgrzy. Na porażkę Polaków wpłynęło zmęczenie licznymi startami oraz 100 yardowa trasa, do której nasi pływacy nie są przyzwyczajeni. Wyniki techniczne były następujące:

100 yardów stylem dowolnym: 1) Bocheński 59,6, 2) Laky (Węgry) 1 minuta.

100 yardów stylem klasycznym: 1) Doszpoly (W) 1:16,2, 2) Fabian (W) 1:16,6, 3) Heidrich (P) 1:19,3, 4) Rusin (P) 1:19,6.

100 yardów na wznak: 1) Lengyel (W) 1:09, 2) Karliczek 1:13,8.

W meczu piłki wodnej wygrali Węgrzy zdecydowanie 13:2 (7:0).

Rekord świata

Znany pływak francuski Cartonnet ustanowił nowy rekord świata w pływaniu na 100 m. stylem klasycznym, dając wynik 1:09,8 min.

Poprzedni rekord należał do Amerykanina Higginsa i wynosił 1:10 min.

Robotnicze igrzyska Olimpijskie

Podczas robotniczych mistrzostw olimpijskich rozegranych w Paryżu w pływaniu uzyskano następujące wyniki:

100 m. stylem klasycznym: Boitsanko (Sow.) 1:07,9; *100 dow.* Aerts (Belgia) 1:05,8; *200 dow.:* Aerts (Belgia) 2:31,5; *400 dow.:* Sarrinen (Finlandia) 5:31,2; *400 klas.:* Leskinen (Finlandia) 6:21,1; *200 na wznak:* Martinez (Hiszpania 2:51,2; *200 klas.:* Leskinen (Finlandia) 2:57,1; *1.500 dow.:* Sarrinen (Finlandia) 23:11,1; *4×100 dow.:* Francja 4:32,4; *4×100 klas.:* Norwegia 5:37,2.

Wyniki pań *100 klas.:* Palm (Norw.) 1:31,9; *200 dow.:* Leskinen (Finl.) 3:00,5; *100 dow.:* Leskinen (Finl.) 1:20,6, sztafeta *4×100 dow.:* Norwegia 5:42,9, sztafeta *4×100 klas.:* Holandia 6:48,2.

W finale piłki wodnej Francja pokonała Belgię 6:4

"Złoty puchar Europy"

Podczas dorocznych zawodów w Paryżu na 100 m. st. dow. wygrał Csik w czasie 59 sek., zdobywając „Złoty puchar Europy"; 2) Fischer (Niemcy) 1:03.

100 m. st. grzb. wygrał Schlauch (Niemcy) w 1:09,8.

200 m. st. klas.: 1) Sietas (Niemcy) 2:46,9.

100 m. st. dow. pań: 1) Schmitz (Niemcy) 1:10.

200 m. st. kl. pań: 1) Sörensen (Dania) 3:02,8; 2) Genenger (Niemcy) 3:07,3.

400 m. st. dow. pań: 1) Hveger (Dania) 5:23,2.

Niemcy—Austria

W Berlinie odbył się międzypaństwowy mecz pływacki Niemcy—Austria, w którym zwyciężyli pływacy niemieccy w stosunku 92:56 pkt.

Ciekawsze wyniki: *200 m. klas. pań:* Pollack (Niemcy) 3:14, *100 m. grzb. pań:* Hinz (Niemcy) 1:26, *300 m. (3×100 m.) stylem zmiennym:* 1) Niemcy 4:12,2.

Konkurencje męskie: *200 m. dow.:* 1) Platz (Niemcy) 2:17, 2) Arendt (Niemcy) 2:21, *200 m. klas.:* 1) Temke (N.) 2:53,6.

W meczu piłki wodnej Niemcy zremisowały z Austrią 2:2.

Austria—Węgry

Mecz rozegrany w ubiegłym tygodniu z Węgrami wykazał przewagę pływaków węgierskich w stosunku 28:20 pkt. *100 m. dowolnym* wygrał Csik w czasie 1:00,4 sek. W meczu piłki wodnej Węgry pokonały Austrię 4:1 (3:0).

W Czechosłowacji

Mistrzostwa pływackie Czechosłowacji przyniosły na ogół dość słabe wyniki: 100 m. dow. wygrał Frucht (BKP) w 1:02,

Mistrzostwa Holandii

Rozegrane w pierwszych dniach sierpnia mistrzostwa Holandii przyniosły porażkę mistrzyni Mastenbroek.

Ogólne wyniki:

100 m. st. dowolnym: Hoving 1:01,5.

100 m. st. grzbietowym: Schaeffer 1:13,2.

200 m. st. klasycznym: Emishuysen 2:52,8.

400 m. st. dowolnym: Kuil 5:21,4.

1500 m. st. dowolnym: Geerling 2:36 — rekord Holandii.

100 m. st. grzb. pań: Senff 1:18.

200 m. st. klas.: Walberg 3:06.

400 m. st. dowolnym: Tini Wagner 6:00.

Najszybsze pływaczki świata

W Helsingör w Danii odbyło się spotkanie Dunki Hveger z Holenderką Mastenbroek na dystansie 200 m. Zwyciężyła stosunkowo łatwo Hveger, w 2:29,4 bijąc swą holenderską przeciwniczkę o blisko pięć sekund. Czas Mastenbroek 2:34,3. Trzecia — Dunka Kraft, 2:38,2.

70 klm. — 24 godziny

Młodziutka pływaczka duńska Jenny Kammersgaard usiłowała przebyć wpław Kattegatt. O godz. 20-ej wskoczyła ona do wody w Aarhus na Jutlandii.

Po 24¼ godz. pływania Kammersgaard przepłynęła 70 klm.

Do przebycia pozostawało jeszcze 10 klm.

W tym momencie jednak pływaczka była tak znużona, że musiano przerwać bieg i wciągnięto ją do łodzi ratunkowej.

Jak pływają amerykanie

Podczas zawodów w Atlantic City uzyskano kilka ciekawych wyników:

220 yd. grzbietowym pań: Erna Kompa 2:49,8.

440 yd grzbietowym panów: George Kojac 5:16.0.

400 yd grzbietowym panów: George Kojac 4:47,1.

220 yd grzbietowym panów: George Kojac 2:30,6.

Książki nadesłane

St. Szymborski: DNIESTR Z DOPŁYWAMI PRUT I CZEREMOSZ. Przewodnik dla turystów wodnych. Książnica-Atlas.

Przewodnik ten jest opracowany w formie atlasu kieszonkowego. Składa się on z ogólnej części opisowej, z przeglądowej mapki dorzecza Dniestru i 9-ciu zeszytów z mapkami odcinków poszczególnych rzek. Mapki atlasu w skali 1:80.000, wykonane w trzech barwach, obejmują odcinki trasy o długości ok. 40 km, a więc przeciętnie jeden dzień spływu. Na marginesie mapek zebrane są wszelkie informacje, zarówno techniczne, dotyczące szlaku i spływu, jak i turystyczne i krajoznawcze, ujmujące krótko, ale wyczerpująco opisy zabytków, pamiątek historycznych, świata roślin i zwierząt, charakterystycznych dla danej okolicy, geologii i t. p. Informacje techniczne ujęte są dla odróżnienia w czerwoną ramkę. Nadto sam rysunek mapek wprowadza szereg przyjętych w europejskiej kartografii oznaczeń na poszczególne rodzaje przeszkód, które kajakowiec może napotkać w czasie spływu, oraz specjalne urządzenia turystyczne, jak przystanie, schroniska i t. p. Format otwartej książeczki dostosowany jest rozmiarem do normalnego mapnika tak, że pozwala turyście wodnemu w czasie spływu, nawet na bystrej rzece i w trudnych warunkach, przy częstym zalewaniu kajaka wodą, korzystać z otwartego przewodnika. Przewodnik można nabywać albo w całości w specjalnej oprawie, lub też osobno luźne zeszyty z mapkami następujących rzek: Dniestr, Wereszyca, Seret, Stryj, Świca, Łomnica, Bystrzyca, Prut i Czeremosz.

W przewodniku tym uzyskuje świat turystów wodnych nową pomoc, zapoczątkowaną przez tegoż autora wydaniem analogicznego przewodnika p. t. „Wisła" (zł. 6.—). Dalsze przewodniki dla innych sieci rzecznych polskich znajdują [illegible]

Nakładem Akademickiego Związku Morskiego ukazała się książeczka p. Olgierda Jabłońskiego, opracowana według pracy holenderskiej p. Bulthiusa, autora joli BM. p. t. „Żaglówka popularna" (instrukcja amatorskiej budowy joli holenderskie, BM).

Książeczka zawiera szczegółowy opis wymienionej, popularnej joli, wraz ze wskazówkami dla amatora budowniczego oraz specyfikacją potrzebnego materiału i kompletem światłodrukowych rysunków konstrukcyjnych.

Niestety cena książeczki jest jak na nasze skromne kieszenie dość wysoka gdyż za cały komplet wynosi 25 zł. Wysokość jej należy tłumaczyć tym, że praca została wydana sposobem „domowym", a rysunki wykonane nie drukiem lecz kopiowane na światłoczułym papierze co znacznie podraża koszt wydawnictwa.

Całość opracowana bardzo sumiennie może oddać znaczne usługi naszemu młodemu budownictwu jachtowemu, tymbardziej, że cena łodzi BM. w myśl oświadczeń autora książki nie powinna przekroczyć złotych 200.

Trudno przewidzieć, czy typ ten przyjmie się u nas, zważywszy, że nasze sfery żeglarskie nie zbyt chętnie przyjmują inowacje, skłaniając się pod tym względem raczej ku konserwatyzmowi. W każdym razie po doświadczeniach holenderskich, należałoby życzyć joli BM — jaknajwiększego powodzenia na wodach polskich.

ŁÓDŹ MOTOROWA. *Cz. Kołodziejski i A. Tuszyński*. Książnica-Atlas. Lwów — Warszawa. Str. 152 *Zł. 3.60*

Nakładem Książnicy-Atlas ukazała się książka niezmiernie na czasie „Łódź motorowa" Cz. Kołodziejskiego i A. Tuszyńskiego.

Jest to pierwszy w polskiej literaturze podręcznik szczegółowo traktujący o wodnym sporcie motorowym.

Do niedawna łódź motorowa była u nas uważana jako zbytek, dopiero w ostatnich latach rewolucja w budowie łodzi, której ruch oparty jest dzisiaj na ślizganiu się po powierzchni wody oraz tanie silniki przyczepne spowodowały, że koszty posiadania łodzi motorowej zrównały się z kosztami motocykla. Małe zaś, przyczepne silniczki kajakowe dostępne są nawet dla niezamożnych kajakowców.

Dlatego dzisiaj musimy już skonstatować żywiołowy wprost rozwój łodzi motorowych, które docierają do najbardziej zapadłych kresów, nie licząc się ani z prądem ani z wiatrem. Jednak samo nabycie łodzi motorowej nie jest jeszcze gwarancją rozkoszy z jej korzystania i niejednokrotnie jazda kończy się unoszeniem bezradnej łodzi przez prąd lub męczącym wiosłowaniem pasażerów do brzegu, bo łódź motorowa i jej silnik wymagają umiejętności konserwacji i obsługi. Dlatego możność zaznajomienia się z budową łodzi i działaniem jej silnika oraz jego niedomaganiami stała się dla wszystkich wodnych sportowców palącą potrzebą, której podręcznik Kołodziejskiego i Tuszyńskiego czyni zadość.

Konkurs na opis drogi wodnej pod hasłem: „Ze szlaków wodnych Wielkopolski"

Wojewódzki Komitet W. F. i P. W. w Poznaniu Sekcja Sportów Wodnych ogłasza niniejszym *konkurs* na opis drogi wodnej pod hasłem: *Ze szlaków wodnych Wielkopolski*".

Udział w konkursie dostępny jest dla każdego. Nagrody: I — 200 zł., II — 100 zł., III i IV po 50 zł. Oprócz tego Komitet otrzymał jako dar 2 wartościowe fanty, przeznaczone na nagrody.

Szczegółowe warunki konkursu:

Tematem konkursu jest popularny (informacyjno-turystyczny) opis dowolnie obranego szlaku wodnego w Wielkopolsce łącznie z najbliższymi wodami sąsiednich województw: Pomorskiego, Warszawskiego i Łódzkiego. Najmniejsza — zasadniczo — długość opisanego szlaku winna wynosić około 60 km. Opisy szlaków krótszych są także dopuszczone jednak z zastrzeżeniem, że nie można za nie otrzymać nagrody I.

Praca konkursowa winna się składać zasadniczo z 2 części: mapki szkicowej i opisu szlaku pod względem wodnoturystycznym i krajoznawczym.

Mapka szkicowa.

Przygotowanie do wycieczki rozpocząć od skopiowania z map wojskowych 1:100.000 projektowanego szlaku czarnym tuszem na małych arkuszach z mocnej pergaminowej kalki o rozmiarach mapnika. Szlak wkreślić na środkowej części arkusza od dołu ku górze. Przy kopiowaniu poszerzyć bieg rzeki na ca 5 m.m, aby w ten sposób umożliwić późniejsze wkreślanie przeszkód, budowli wodnych i t. p. Następnie wkreślić kilometry, przyjmując zero u ujścia rzeki (z wyjątkiem rzek, które posiadają już inne kilometrowanie w terenie np. Warta). Dalej skopiować z mapy wszystko niezbędne co ma znaczenie dla turystyki wodnej. Znaki według klucza znaków dla map wojskowych 1 : 100 000. Każdy arkusz zaopatrzyć strzałką oznaczającą północ i podziałką liniową. W końcu arkusze ponumerować kolejno na prawym górnym narożniku. Na szkicach w ten sposób przygotowanych uzupełnia się podczas wycieczki różne szczegóły ważne dla turystyki wodnej, a nie podane na mapach wojskowych. Przy wkreślaniu tych szczegółów posługiwać się międzynarodowym kluczem znaków I. R. K. podanym w „Podręczniku kajakowca" A. Heinricha.

Na mapie szkicowej szlaku uzupełnionej w drodze winny być wkreślone: promy, kładki, mosty, młyny, tartaki, inne zakłady wodne, kanały robocze, koryta upustowe, przepusty dla tratew, śluzy komorowe, przystanie żeglugi i sportowe, wodowskazy, wyspy, ślepe odnogi, burzliwe przepływy wody, wiry, przeszkody (pale, pnie drzewne, kamienie, ławice, zarośla wodne i t. p.) — nie do przebycia, — do zbadania przed przejazdem — niebezpieczne, droga łodzi, ale tylko w miejscach niebezpiecznych trudnych, przy przeszkodach, przy obnoszeniu, przy wypływie z jezior i t. p. Szczegóły wodne specjalnie ważne nakreślać dodatkowo w podziałce 1:25000 na bokach arkuszy.

Oprócz znaków odnoszących się do wody i budowli wodnych na mapie szkicowej winny być wkreślone: przyległe miejscowości, lasy, drogi, koleje, stacje, widoczne z daleka kościoły, klasztory, wieże, kominy fabryczne, wiatraki, dwory, miejsca na biwaki (z wodą do picia), ważniejsze granice. Miejscowości nadające się szczególnie na nocleg podkreślić. Używać kilku kolorów (patrz przewodnik dla turystów wodnych „Wisła" S. Szymborskiego).

Opis szlaku.

podzielić zasadniczo na 2 części: ogólną i szczegółową.

A) *Część ogólna* opisu powinna między innymi zawierać informacje o:

a) dojeździe do szlaku — odległość — koszt — adres przewożącego i t. p.,

b) komunikacji wzdłuż szlaku, — kolej — autobus — odległości i t. p.,

c) dostępności szlaku — przy M. W. — przy N. W. — przy W. W. — odkąd dokąd — w jakim okresie — dla jakich rodzajów łodzi — kajak — żaglówka — motorówka — wioślarska i t. p.,

d) wymaganych pozwoleniach na przejazd wód prywatnych — granicznych — adresy,

e) trudności szlaku — na czym polegają — skala trudności wedł. A. Heinricha „Podręcznik Kajakowca",

f) literaturze krajoznawczej dotyczącej odnośnego szlaku.

B) *Część szczegółowa* opisu może być wykonana albo jako osobny dziennik prowadzony według kilometrów i czasu (przerw w drodze nie wliczać) z wyszczególnieniem warunków meteorologicznych — patrz: A. Heinrich „Podręcznik kajakowca", albo jako notatki robione wprost na mapie szkicowej po bokach szlaku (w razie braku miejsca na kartkach dolepionych z boku do odnośnych arkuszy mapy szkicowej) patrz: S. Szymborski „Wisła". Opis szczegółowy należy podzielić na kolejne ustępy, których tytułami są: nazwy mijanych dopływów, miejscowości, mostów, młynów, jazów i t. p. Poniżej tytułu podać kilometry. Unikać barwnych opisów oraz opisów osobistych wrażeń. Podawać rzeczy pewne, sprawdzone i tylko takie, o których turysta wodny winien być poinformowany (patrz: „Podręcznik kajakowca" A. Heinricha) a więc:

jakość wody — głębokość — szerokość — chyżość — zakola;

jakość dna — kamienie i pnie drzewne — żwir — piasek — ił — torf — błoto;

jakość brzegów — suchy — mokry — bagnisty — płaski — stromy — uregulowany (tamy) — zarośnięty — niedostępny;

jakość zadrzewienia brzegów;

przy śluzach godziny śluzowania i opłaty;

bliższy opis przeszkód, miejsc niebezpiecznych i trudnych;

koszt przewozu łodzi na szlaku i adres przewożącego;

informacje o terenie nadbrzeżnym na szerokość najwyżej do 5 km. po obu stronach szlaku i to informacje o charakterze turystycznym — punkty noclegowe — aprowizacyjne — poczta — kluby sportów wodnych (przystanie) i t. p. oraz informacje o charakterze krajoznawczym — ukształtowanie wysokościowe terenu — krajobraz — budowa geologiczna — flora — fauna — rybołóstwo — zabytki historyczne — ludoznawcze — placówki kulturalne — gospodarcze i t. p.

Podany powyżej schemat pracy konkursowej należy traktować jako ujęcie przykładowe z tym, że odmienne rozwiązanie tematu jest także dopuszczalne a nawet zalecane, jeśli posiadać ono będzie większe walory.

Ilustrowanie opisu fotografiami lub odręcznymi rysunkami pożądane.

Prace konkursowe napisane czytelnie (o ile możności na maszynie) należy składać w zamkniętej kopercie opatrzonej napisami:

a) konkurs pod hasłem: *„ze szlaków wodnych Wielkopolski"*

b) godło autora:

a zawierającej wewnątrz także osobną zalepioną i olakowaną kopertę, wewnątrz której należy podać nazwisko, imię i dokładny adres autora.

Prace konkursowe należy składać do Instytutu Geograficznego w Poznaniu ul. Fredry 10 do dnia 2 listopada 1937 r. włącznie.

W końcu zwraca się uwagę, że celem konkursu jest zebranie materiału do wydania przewodnika po wodach Wielkopolski i dlatego przywiązuje się specjalną wagę tylko do opisu rzeczowego i zgodnego z faktycznym stanem rzeczy.

KALISKI MIĘDZYKLUBOWY KOMITET WIOŚLARSKI

Program wstępny

jesiennych regat propagandowych organizowanych przez Kaliski Międzyklubowy Komitet Wioślarski na rzece Prośnie w Kaliszu w dniu 29 sierpnia 1937 roku.

BIEG 1.	Godzina 14.10.	Czwórki półwyścigowe
BIEG 2.	„ 14.30.	Czwórki pań
BIEG 3.	„ 15.10.	Czwórki wagi lekkiej
BIEG 4.	„ 15.25.	Czwórki półwyśc. nowicjuszów
BIEG 5.	„ 15.40.	Czwórki nowicjuszów
BIEG 6.	„ 15.55.	Czwórki półw. pań
BIEG 7.	„ 16.10.	Czwórki
BIEG 8.	„ 16.25.	Ósemki młodszych
BIEG 9.	„ 16.40.	Jedynki
BIEG 10.	„ 16.55.	Dwójki
BIEG 11.	„ 17.10.	Czwórki półwyścigowe dla wioślarzy, którzy do dnia 31.XII. 1936 r. żadnych nagród nie zdobyli.
BIEG 12.	„ 17.25.	Dwójki półwyścigowe (podw.)
BIEG 13.	„ 17.50.	Czwórki młodszych
BIEG 14.	„ 18.10.	Ósemki

Uwaga: Kluby zwycięskie otrzymują nagrody przechodnie w biegach: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 13 i 14.

Termin zgłoszeń upływa dnia 23 sierpnia 1937 roku o godzinie 20-ej włącznie. Zgłoszenia należy przesyłać równocześnie z wpisowym na blankiecie regatowym P. Z. T. W. w zapieczętowanej kopercie, opatrzonej napisem zgłoszenia do regat pod adresem: Sekretariat K. M. K. W. Kalisz (Klub Zimowy K. T. W. Park Miejski).

Wpisowe w wysokości 3 zł. od każdego zawodnika do biegu 2, 3, 5, 7, 8, 9, 10, 13 i 14 w pozostałych biegach 2 zł. Zgłoszenia bez wpłaty wpisowego uwzględniane nie będą.

PROGRAM WSTĘPNY
REGAT MIĘDZYKLUBOWYCH W TORUNIU
w dniu 22 sierpnia 1937 r.

BIEG 1.	Godz. 15.00.	Czwórki półwyścigowe młodzieży (do lat 18)
BIEG 2.	„ 15.15.	Jedynki nowicjuszy
BIEG 3.	„ 15.30.	Czwórki młodszych
BIEG 4.	„ 15.45.	Czwórki półwyśc. nowicjuszy
BIEG 5.	„ 16.00.	Czwórki nowicjuszy
BIEG 6.	„ 16.15.	Dwójki podwójne
BIEG 7.	„ 16.30.	Czwórki półwyścigowe pań
BIEG 8.	„ 16.45.	Ósemki bez ograniczeń
BIEG 9.	„ 17.00.	Dwójki podwójne półwyścigowe
BIEG 10.	„ 17.15.	Czwórki wagi lekkiej
BIEG 11.	„ 17.30.	Czwórki półwyścigowe (dla wioślarzy, którzy do 31.XII.1936 nie wygrali biegu)
BIEG 12.	„ 17.45.	Jedynki bez ograniczeń
BIEG 13.	„ 18.00.	Czwórki półwyścigowe (dostępny dla klubów i sekcyj wojskowych)
BIEG 14	„ 18.15.	Czwórki bez ograniczeń

1) Regaty odbywają się zgodnie z regulaminem regatowym. P. Z. T. W. 2) Regaty odbędą się w Toruniu. W biegu pierwszym i siódmym długość toru wynosi 1200 m. a w pozostałych 2000 m. 3) Termin zgłoszeń osad i biegów na ustalonych przez P.Z.T.W. schematach upływa dnia 14 sierpnia r. b. Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Klub Wioślarski—Toruń, ul. Majdany Nr. 1. 4) Wpisowe w wysokości zł. 3.— od zawodnika w biegach 3, 5, 8, 10 i 14 oraz zł. 2.— w pozostałych biegach, należy przesłać przed terminem składania zgłoszeń pod w/w. adresem. 5) Ew. przedbiegi odbędą się w dniu regat o godz. 9.15. 6) Posiedzenie delegatów i losowanie torów odbędzie się w dn. regat o godz. 8 na przystani klubu wioślarskiego. 7) Wydział sportowy zastrzega sobie prawo zmiany programu.

Ceny ogłoszeń: 1 strona zł. 300, $^1/_2$ strony zł. 155, $^1/_4$ str. 80, $^1/_8$ strony zł. 40, w tekście o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI, WARSZAWA, BR. PIERACKIEGO 15 — TEL. 670-56.

Prenumerata „Sportu Wodnego" wynosi rocznie Zł. 18. , półrocznie Zł. 9.—.

Rękopisów nie zamówionych nie zwraca się. Ogłoszenia i prenumerata zagr. 50% drożej.

Konto w P. K. O. Nr. 22036 właściciel Maria Majcherowa

Wydawca „WAW" Warszawska Agencja Wydawnicza S-ka z o. odp. *Redaktorka MARIA MAJCHEROWA*

Druk. M. Starzyński i S-ka, Chłodna 37, tel. 669-46.